

Dyktatura pandemików we Włoszech

25 października 2021

Od początku ubiegłego roku świat znalazł się w stanie permanentnego zamknięcia. Wprowadzono liczne ograniczenia i zakazy dla obywateli (samoizolacja, dystans, maski, testy PCR, itd.), przedsiębiorstw, instytucji państwowych, oświatowych i kultury. Od początku 2020 roku do połowy października 2021 r. jest tendencja do ich zaostrzenia. Powodem jest przygotowanie urzędów w wielu krajach do spełnienia żądań WHO, tj. do zaszczepienia społeczeństwa. Ograniczenia i zakazy są wydawane na przekór temu że często naruszają prawa ludzkie zagwarantowane w ustawach i konstytucjach. [...]



Z państw europejskich, które pod pretekstem walki z COVID-19 naruszają prawa człowieka najdalej poszły Włochy. Kluczową datą był 15 październik 2021. Niektórzy dziennikarze nazwali ten dzień „Czarnym Piątkiem”, kiedy to ustanowiono pandemiczną dyktaturę.

W październiku rząd Mario Draghio zdecydował wprowadzić reżym „zielonych paszportów” (covidowych certyfikatów), tj. dokumentów potwierdzających, że ich posiadacze zostali w pełni zaszczepieni dwoma dawkami lub zakazili się koronawirusem. „Zielony paszport” uprawnia do podróżowania po całym kraju i za granicą, wchodzenia do restauracji, sklepów, muzeów i... chodzenia do pracy. Bez certyfikatu covidowego nie ma osoba prawa pracować i zarabiać pieniędzy. „Zielony paszport” może mieć kod QR w magnetycznym dowodzie pracownika; kod ten umożliwia dostęp do stron internetowych włoskiego ministerstwa zdrowia, gdzie są upublicznione informacje o zaszczepionych obywatelach. Przeciwnicy szczepień uznają zielony paszport za certyfikat niewolnictwa.

Nowy reżym wprowadzony 15 października narusza jednak kilka zapisów włoskiej konstytucji. Po drugie, gdy zdecydowano o nowym reżymie (połowa września) Włochy przekroczyły zalecenie WHO co do szczepień, które osiągnęło 75%, ale rząd chce dojść do 90%.

Włoskie urzędy dały przeciwnikom szczepień wybór: możecie zdecydować czy się zaszczepić, ale przychodząc do pracy musicie przedłożyć test PCR. Dokument potwierdzający wynik testu jest ważny 48 godzin. Osoba taka miałaby w ciągu 5 dni pracy pokazać przynajmniej 3 testy, czyli 13 testów miesięcznie, co wymaga czasu i pieniędzy. Najtańszy we Włoszech test kosztuje 22 euro. Miesięcznie więc pracownik musi wyłożyć ok. 300 euro na potwierdzenie swojej „czystości wirusowej”. O ile Włoch nie zarabia źle i może sobie na to pozwolić, to już dla studentów jest to nieosiągalne, a na uczelni bez zielonego paszportu nie ma wejścia[...]

W połowie października tylko 3,8 milionów pracujących we Włoszech nie miało zielonych paszportów. Najpierw ci, którzy nie byli zaszczepieni żadną szczepionką. Drudzy to ci, którzy zostali zaszczepieni szczepionką nie uznawaną w Unii, czyli Sputnikiem i szczepionką chińską. Radzimy im, aby poczekali na uznanie rosyjskiej i chińskiej szczepionki przez WHO i krajowe instytucje, albo zaaplikowali o ich uznanie. Nikt nie wie ile to potrwa. Niektórzy lekarze są zdania, że zmieszanie Sputnika z np. AstraZenecą może być dla zdrowia niebezpieczne.

Wprowadzenie dyktatury pandemicznej wywołało szerokie protesty nie tylko ze strony pracowników, ale i pracodawców. W niektórych firmach procent niezaszczepionych jest bardzo wysoki. Niepokój budzi sytuacja we włoskich portach. Np. w w Treście 40% pracowników nie jest zaszczepionych. Wg Asocjacji Transportu Drogowego 30% kierowców nie ma zielonego paszportu. Renomowana Gimbe Foundation ujawniła, że w połowie października nie było zaszczepionych ok. 350 000 pracowników transportu, 25 000 pracowników państwowych i 60 000 należących do sił porządkowych na czele z 18 000 policjantami [...].

Godne uwagi, że procent niezaszczepionych osób wśród pracowników wysoko wykwalifikowanych jest wyższy niż w pozostałych grupach. Z tego powodu nie da się przeprowadzić szybkiej wymiany. Pracodawca może ignorować zarządzenia władz pozwalając pracować niezaszczepionemu, ale w takim przypadku zapłaci karę od 400 do 1000 euro za dzień. Za to pracownik może otrzymać karę od 600 do 1500 euro.

Niektórzy politycy i pracodawcy szukają sposobów żeby złagodzić trudności dla ludzi i gospodarki.

Na przykład Luca Zaia, gubernator regionu Wenecji i członek partii Liga Północna zaproponował, aby przedsiębiorstwa kupowały testy PCR po niskiej cenie i testowały pracowników. Niektóre spółki jak np. huta Ilva w południowej Apulii, gotowa za testy zapłacić. Założyciel Ruchu Pięciu Gwiazd Beppe Grillo zaproponował, żeby wszystkich pracowników testować za darmo. Ministra pracy – Andrea Orlando taki pomysł stanowczo odrzuciła, bo są sprzeczne z planami rządu.

Skrajnie prawicowa partia Forza Nuova (Nowa Siła) była głosem niespokojnego ludu wobec pandemicznej dyktatury. Jeszcze przed czarnym Piątkiem partia ta wezwała ludzi do blokowania dróg i torów i ostro skrytykowała te instytucje, które wedle niej, zjednoczyły się z urzędami. One to i niektóre związki przedsiębiorców prezentowały dekret rządu jako dobrodziejstwo dla ludzi: ci, którzy się zaszczepili będą mieć teraz „prawa człowieka i obywatela” w pełnym zakresie; będą mogli podróżować, pracować, studiować, uczęszczać do teatrów, muzeów i restauracji.

FN i inni przeciwnicy dekretu uznają to za podstęp. Jako przykład podają Izrael, który wyprzedza w szczepieniach Włochy. Dokończono tam szczepienia trzecią dawką i planuje się czwartą. Osoby zaszczepione w Izraelu nadal się jednak zakażają koronawirusem i chorują. Statystyki są bardzo złe. I to już nie są to tylko politycy z FN, ale i niektórzy włoscy lekarze twierdzący, że Włochy są zmuszane iść drogą Izraela i

że zarządzenie rządu o „zielonych paszportach” jest pułapką na myszy.

We wzburzonym społeczeństwie Włoch jedno wydarzenie mające miejsce właśnie 15 października w Rzymie przykuło uwagę. Na Palazzo del Quirinale, niegdysiejszej siedzibie papieży i królów rzymskich, z wielką pompą otwarto wystawę INFERNO (Piekielny Świat), przedstawiającą diabelskie motywy w sztuce „koncept piekła”. Zawiera ponad 200 dzieł z 80 muzeów, kolekcji państwowych i prywatnych. Szczytem wystawy jest rzeźba Augusta Rodina Brama piekielna. Wystawa potrwa do 9 stycznia 2022 roku. Wprowadzenie covidowych certyfikatów 15 października niektórzy mistycy włoscy określają jako otwarcie bramy piekielnej, która zostanie zamknięta 9 stycznia 2022.

Przeciwnicy pandemicznej dyktatury mają nadzieję, że uda im się wyskoczyć z bramy zanim się zamknie. Ufają w moc ogólnopaństwowego referendum, które, aby się odbyło, wymaga zgromadzenia 500 000 podpisów do 30 października. Listy sygnatariuszy miałyby zostać przedłożone Trybunałowi Konstytucyjnemu, jeśli ten je uchwali, musiałby prezydent dokument podpisać. Jeżeli do referendum dojdzie, wywoła w podzielonym społeczeństwie włoskim jeszcze więcej konfliktów. Według niektórych informacji urzędy ustanowiły cel zaszczepienia 90% populacji do początku przyszłego roku. Czy naprawdę urzędy przygotowują się do zamknięcia „bram piekielnych” do 9 stycznia, jak przepowiadają mistycy?

Autorstwo: Walentyn Katasonow

Źródło oryginalne: Fondsk.ru

Źródło polskie: NEon24.pl